Alexandre Faivre. *I laici alle origini della Chiesa.* Edizioni Paoline 1987 ss. 242.

Ponad 20 lat po Soborze Watykańskim II temat roli katolików świeckich w Kościele bywa często podejmowany w literaturze teologicznej i kanonistycznej. Niewątpliwie już przed Soborem wielcy teologowie, jak: Y. Congar, K. Rahner, G. Philips, G. Tils, F. Klistermenn, E. Schillebeeckx, C. V. Truhlar, zajmowali się pozycją i rolą świeckich w Kościele. Sobór Watykański II poświęcił, jak wiadomo, świeckim wiele uwagi, a wyniki z dyskusji soborowych znalazły się między innymi w *Konstytucji dogmatycznej o Kościele „Lumen Gentium"* oraz głównie w *Dekrecie o apostolstwie świeckich „Apostolicam actuositatem"* oraz w innych dokumentach. Problem roli człowieka świeckiego w Kościele był przedmiotem obrad wielu synodów biskupów, między innymi w 1971 r. o sprawiedliwości w świecie, w 1974 r. o ewangelizacji, w 1977 r. o katechizacji, w 1983 r. o pojednaniu chrześcijańskim, wreszcie w 1987 r. o roli świeckich w Kościele. Temat świeckich w Kościele stał się przedmiotem wielu publikacji posoborowych. Literatura dotycząca tego przedmiotu obejmuje setki pozycji (zob. bibliografia wydana w Rzymie w 1987 r.).

Odpowiadając na zapotrzebowanie społeczne oraz w związku z mającym się odbyć Synodem Biskupów w 1987 r. Wydawnictwo Paulińskie przygotowało do druku włoskie tłumaczenie omawianej pracy. Autor, będąc profesorem patrystyki na Uniwersytecie Katolickim w Strasburgu, przygotował swoje dzieło bardzo starannie. Podzielił je na trzy części, które obejmą okres instytucji świeckich w Kościele od początków do VI w. W I części zatytułowanej: *Narodziny laikatu,* znajdujemy argumenty przemawiające za tezą, iż w pierwszych wiekach nie ma instytucji laikatu jako takiej w Kościele. Termin „świecki" nie istnieje w ścisłym jego znaczeniu ani w Nowym Testamencie, ani pierwszych dziesiątkach lat istnienia Kościoła. W gminach chrześcijańskich wszyscy byli jedno, stanowili lud wybrany przez Boga, wszyscy się czuli równi w godności i powołani do świętości. Zaginęła bariera między narodami, zwłaszcza między Żydami i narodami pogańskimi. Takie były przekonania pierwszych chrześcijan. Niewolnicy winni się czuć równi ludziom wolnym, kobiety mężczyznom. Wszyscy dzielili się swoimi dobrami. Wszyscy brali udział w liturgii sprawowanej w duchu i w prawdzie na część Boga. Tylko Chrystus był najwyższym kapłanem. Dlatego właśnie, jak konkluduje autor, nie było wtedy wyraźnego podziału na świeckich i duchownych. Każdy chrześcijanin był na swój sposób liturgiem, a anachronizmem – według autora – byłoby myśleć, że czynności i posługi pozaliturgiczne były domeną świeckich. Wszystkie funkcje w Kościele pierwotnym były rozumiane jako dar Boży, charyzmat, nikt nie miał na nie monopolu i ich nie przekazywał innym. Istnieli zatem chrześcijanie jako Lud Chrystusa, wielkiego Nauczyciela. Pod koniec II w. Klemens Aleksadryjski użył po raz pierwszy słowa „świecki", ale w kontekście starotestamentowym.

W części II zatytułowanej: *Lud Boży podzielony,* autor dowodzi, iż laikat w Kościele narodził się w końcu II w. lub na początku III. Prezentując poglądy Tertuliana, Klemensa Aleksandryjskiego, Orygensa, Cypriana oraz dokumenty: *Tradycja Apostolska, Dydaskalia Dwunastu Apostołów* twierdzi, że Kościół znalazł się w sytuacji religii masowej. Ciągle rosnąca liczba wiernych wymagała od Kościoła ujęcia całej społeczności w pewne ramy organizacyjne. Wtedy właśnie powstał podział na duchownych i świeckich. Jednak autor zwraca uwagę, iż nie należy świeckich tamtych czasów porównywać z obecnym laikatem. Świeccy w tamtym czasie oznaczali pewną grupę wybraną mężczyzn, którzy nie wstępowali po raz wtóry w związki małżeńskie. Kobiety raczej nie należały do tej grupy. W III w. powstaje pojęcie „duchownych". Podział wiernych na sługi ołtarza i świeckich jest usprawiedliwiony święceniami do służby liturgicznej, pewne naśladownictwo starotestamentowego stanu lewickiego, kontynuacja roli kapłana hebrajskiego, sprawującego ofiary. Zatem duchowni, zdaniem autora omawianej pracy, to grupa specjalnych ministrów wydzielonych z ogółu wiernych do specjalnej służby ołtarza. Mamy duchownych prezbiterów i prezbiterów-doktorów. Jedynym wyjątkiem był charyzmat męczeństwa, który z racji wyznania wiary i oddania życia przynosił honor prezbiteratu. Ta koncepcja laika elitarnego przeżyła najwyżej 50 lat. Termin „świecki" został zaaplikowany szerzej do wszystkich nieprezbiterów, w tym także do kobiet.

Część III zatytułowana: *Nowe pokolenie chrześcijan,* zawiera omówienie czasów od edyktu mediolańskiego do VI w. Po Konstantynie instytucja Kościoła bardziej się sklerykalizowała. Powoli Kościół stając się misyjny, powierza laikatowi specyficzną rolę apostolstwa. Laicy odgrywają rolę misji kulturalnej, czyli przenikania świata pogańskiego pierwiastkami religijnymi, misji rodzinnej przez zawieranie małżeństw z ludnością barbarzyńską, misji zewnętrznych poprzez wędrówki kupców, wędrowców, więźniów, apostolat domowy niewist w stosunku do swych mężów pogan lub w stosunku do dzieci. Szczególne miejsce przysługuje rodzicom chrzestnym, którzy opiekowali się swymi chrzestnymi dziećmi poprzez długi okres katechumenatu. Autor uważa, iż były to tylko funkcje „okazjonalne", spełniane przez niewiasty i mężczyzn. Następnie A. Faivre opisał fenomen „monachizmu" rozumiany przez niego jako opozycja do duchownych: ucieczka od świata, od bogactw, kobiet i duchownych. Już na tym miejscu należy podkreślić, iż pogląd autora na temat opozycyjności monachizmu w stosunku do duchowieństwa jest odosobniony. Monachizm zrodził nową kategorię w Ludzie Bożym, a mianowicie poza duchownymi i świeckimi powstała nowa kategoria ludzi, a raczej stan zakonny. Zdaniem autora w tym momencie powstała negatywna definicja człowieka świeckiego w Kościele, według której nie jest on ani duchownym, ani zakonnikiem. Od tego czasu świecki znajduje się jakby na „karnym" (*in uno stato di punizione*). Nie wiele ma do powiedzenia w społeczności kościelnej, a jego obowiązkiem jest słuchać biskupa i duchownych.

Reasumując uwagi na temat całej pracy należy uznać ją za ciekawą i pożyteczną. Autor zadał sobie trud przestudiowania źródeł historycznych, teologicznych i prawnych pierwszych wieków Kościoła. Wyraźnie wyróżnił dwa okresy w eklezjologii: pierwszy – w dwóch pierwszych wiekach, kiedy nie było jeszcze rozróżnienia na

świeckich i sługi ołtarza, i drugi – od początku III w., kiedy dokonało się już rozróżnienie tych stanów życia. W zakończeniu pracy autor doszedł do wniosków, że struktury kościelne wtedy wytworzone przetrwały do czasów najnowszych (s. 243). Na łamach pracy znajdujemy omówienie poszczególnych służb kościelnych ludzi świeckich: laicy nauczający, katecheci, doktorzy, lektorzy, subdiakoni, zastępcy diakonów w niesieniu posługi chorym, egzorcyści i inni. Wdowy i dziewice autor zalicza do stanów życia. Spełniały one różne działa miłosierdzia, udzielały w swych domach miejsca na katechezę, na spotkania modlitewne, partycypowały nawet w dziele ewangelizacji, współpracowały ze św. Pawłem, nauczały. Autor stara się obronić tezę, iż niewiasty stały na zewnątrz teologii laikatu (s. 245). Ponadto autor omówił wiele funkcji „kolektywnych" Ludu Bożego, funkcji „dewocyjnych" wiernych, do których zalicza również różne formy apostolatu (s. 246-247).

To historyczne dociekanie A. Faivre'a rzuca poważne światło na teologię laikatu w Kościele katolickim. Podział dychotomiczny w Kościele na kler i świeckich nie zawsze był właściwie rozumiany, zwłaszcza w odniesieniu do miejsca i roli tych ostatnich.

Dociekania teologicznokanoniczne autora pozwalają lepiej zrozumieć ten okres w Kościele, kiedy rola laikatu została ogromnie ograniczona. Dopiero XX w. przyniósł pogłębione spojrzenie na znaczenie laikatu. Książka A. Faivre'a mimo bogatego warsztatu naukowego i złożoności problematyki jest napisana stylem prostym, niemal na sposób dziennikarski. Rozbudowany aparat naukowy pozwala na konfrontację tez autora i budzi zaufanie do jego wywodów.

Lektura książki utwierdza nas w przekonaniu, iż celem autora było zaproszenie wszystkich świeckich do większej odpowiedzialności za Kościół doby współczesnej. Sobór, jak wiemy, odwrócił marsz Kościoła w kierunku ograniczenia roli laikatu i zwrócił uwagę na jego wielką rolę. *Kodeks Prawa Kanonicznego* z 1917 r. nie widział wielu problemów związanych z rolą świeckich w Kościele. Lepiej dostrzegł je *Kodeks* z 1983 r. Ale czy wszystko zostało dostrzeżone i ujęte w przepisy prawne, czy wielu zagadnień nie pominięto i nie wymagają w dalszym ciągu refleksji? Zarówno obrady Synoud Biskupów w 1987 r., jak i końcowy ich efekt w postaci adhortacji *Christifideles laici* wskazują, jak bardzo bogata i ciągle akutalna jest problematyka roli i miejsca ludzi świeckich w Kościele.

Ks. Henryk Misztal

Josef Punt. *Die Idee der Menschenrechte. Ihre geschichtliche Entwicklung und ihre Rezeption durch die moderne katholische Sozialverkündigung.* Paderborn 1987 ss. 269

Idea praw człowieka kształtowała się długo w ciągu wieków: w koncepcjach prawa naturalnego, w myśli teologicznej, tendencjach humanitarnych i kierun-